

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:

PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Redakcja nie odpowiada za treści ogłoszeń i reklam.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

GENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—
za tytuł reklamy mk. 10.—
za nagłówek mk. 10.—
za wiersz nom. parcowy jednolitej.

Ogłoszenia drobne 2.50 m
za wyraz, dla poszukiwanych
pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane po
g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON 4632.

Kontaczkowa P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Teatr Miejski

Dzielnia 10.
ul. Żelazowa.

Poniedziałek 9 b. m. po cenzurze znikłych e

„Biała rękawiczka“

Sztuka w 5 akt. St. Zeromskiego.

Wtorek 10 b. m.

„Skromna Hanka“

koin. w 5 akt. K. Bieszyńskiego.

Sroda 11 b. m. po cenzurze znikłych

„Biała rękawiczka“

sztuka w 5 akt. St. Zeromskiego.

Kino-Teatr	Dziś	Niezwykłe arcydzieło sztuki filmowej podług fantazji Paula Zelli p. t.	Dziś	Kino-Teatr
Nowości		„ALKOHOL“		Nowości
Piotrkowska róg Główniej.	reżyserji ALFREDA MINDTA, znanego twórcy słynnego obrazu „CYRK WOLFSONA“. Dane powyższe mówią same za siebie, czasem może być obraz „ALKOHOL“, a kto go raz widział przychodził poraz drugi, trzeci i mówi każdemu łdź, warto zobaczyć!			Piotrkowska róg Główniej.

Powstanie na G. Śląsku

Bohaterski odruch ludu górnośląskiego. — Komisja Międzysojusznicza patkuje z Korfantym. Czy pójdzie na ustępstwa. — Oburzenie na rząd polski).

Walki powstańców.

BYTOM 8. EE. W ciągu całego dnia dzisiejszego słychać tu było odgłosy walk, toczonych w powiatach zachodnich.

BYTOM 8. EE. Cały powiat Lubliniecki znajduje się w ręku powstańców.

BYTOM 8. EE. Nad granicą ukazały się aeroplany niemieckie, badające teren; rzuciły one kilka bomb.

BYTOM 8. EE. W powiatach nadgranicznych z Polską panuje spokój.

Rokowania Korfantego z Komisją Międzysojuszniczą.

MIEJSCE POSTOJU 8. Rokowania między Komisją Międzysojuszniczą a kierownikami ruchu ludu polskiego w powiecie Korfantym, toczą się w dalszym ciągu. Są to narazie nieobowiązujące rozmowy, lecz porozumienie może być osiągnięte w ciągu paru dni.

Druga rokowań -- nadzieja Komisji Międzysojuszniczej.

GDANSK, 8. (PAT). „Danziger Zeitung“ donosi z Opola. Międzysojusznicza komisja plebiscytowa odwołała żądanie nadesłania na G. Śląsk posiłków z zachodu, gdyż zamierza opanować sytuację w drodze rokowań z Korfantym.

O podjęcie pracy.

BYTOM, 8. (PAT). Wczoraj ukazała się odezwa podpisana przez posła Korfantego i przywódców polskich organizacji robotniczych następującej treści:
„Rodacy! Dzielny i patriotyczny robotnik górnośląski, stanawszy do walki o swoje prawa i wyzwolenie, osiągnął swoje cele. Powstał zbrojny lud polski i zajął tę część G. Śląska, gdzie Polska uzyskała większość głosów podczas plebiscytu. Robotnik polski! Twoją mężną postawą i twoją wytrwałością i ofiarnością

ułatwiłeś zbrojnemu bratu świetne zwycięstwo, które budzić musi podziw w całym świecie. Dziękujemy ci z całego serca za Twój trud męstwo i ofiarności, lecz osiągnąwszy cel naszych walk trzeba nam przywrócić normalne życie i podjąć pracę, bez której żadne społeczeństwo istnieć nie może. Dlatego wzywamy wszystkich robotników z wyjątkiem tych, którzy stoją pod bronią w ramach zorganizowanych hufców powstańczych, aby w poniedziałek, dnia 9 maja wrócili do pracy. Nakazujemy, aby wszyscy zachowali ład i karność, a przedewszystkiem nie wyrządzali krzywdy urzędnikom, sami im gwarantowali bezpieczeństwo mienia i życia. Urzędników zaś wzywamy, aby wszyscy powrócili na swoje miejsca pracy, bo niestanie się im żadna krzywda.

Oburzenie na rząd polski.

BYTOM, 8. (wł.). Na całym Śląsku poruszenie wielkie wywołała Rada Ministrów, ogłaszająca ruch powstańczy, jako niecelowy i wzywający do zaprzestania walk. Uchwała ta, zdaniem władz powstańczych, nie liczy się ze stosunkami faktycznymi, które były już nie do zniesienia. One to wywołały samorzutny odruch w formie powstania.

Przeciw zamknięciu granicy.

MIEJSCE POSTOJU 8. Z miejsca międzynarodowego otrzymuje „Rzeczpospolita“ oświadczenie następujące:
„Ludność górnośląska przykro odczuwa zamknięcie granicy, odcięcie liczących rzesz Górnoślązaków od rodzin i domu, a zwłaszcza uniemożliwienie Górnoślązakom spieszącym do szeregów powstańczych spełnienie ich obowiązków. Dotkliwa jest również rzeczą odcięcie aprowizacji, która normalnie dopływała z Polski na Śląsk. Zamknięcie granicy dotknęło m. in. szczególnie tych Górnoślązaków, którzy, zmuszeni terorem po plebiscytcie, musieli uchodzić z powiatu Namysłowski i Kluczborskiego i szukać nowych siedzib w południowym obszarze górnośląskim“.

Uspokojenie.

(Co mówi półrządowa PAT).

OPOLE, 8. (PAT). Sytuacja poprawiła się na całym terenie objętym powstaniem. Wzrost francuskie z bezpieczeństwem miejscowości, przez nieobsadzonych, spokój i porządek. Ruch powstańczy nie przeszedł się na miasta. W Zabru podjęli robotnicy ponownie pracę. Wojska powstańcze obsadziły kraj małym oddziałami, dzięki podziwu godnej postawie wojsk francuskich, które okazały wszędzie energię i zimną krew. Sprawa pacyfikacji G. Śląska jest na najlepszej drodze.

Niemcy wzywają do czujności, gdyż nie są pewni nigdzie...

POZNAŃ, 8. (PAT). Radio. Depesza z Nauen donosi, że kanclerz Rzeszy Fehrenbach w przemówieniu swem, wygłoszonym na piątkowym posiedzeniu parlamentu, wzywał ludność niemiecką do czujności zarówno na terenie plebiscytowym jak i gdzieindziej. Według oświadczenia Fehrenbacha także z Prus zachodnich i wschodnich nadchodzą niepokojące wiadomości.

Różne wiadomości.

BYTOM, 8. (PAT). Na G. Śląsk przybyła spora ilość korespondentów pism polskich i zagranicznych.

BYTOM, 8. (PAT). Jutro w poniedziałek powracają do pracy robotnicy, którzy nie służą w oddziałach powstańczych, czynią oni to na rozkaz pana Korfantego, oraz swoich organizacji zawodowych.

Sosnowiec pierwszy!

SOSNOWIEC, 8. (PAT). Wczoraj na uroczystym posiedzeniu Rada miasta Sosnowca uchwaliła wyznaczyć pół miliona marek na pomoc mieszkańcom G. Śląska, oraz powzięła rezolucję, w której domaga się natychmiastowego rozstrzygnięcia sprawy przynależności G. Śląska, zgodnie z zasadami traktatu wrocławskiego i wzywa wszystkie strony, ażeby nie pozwoliły żadnemu rządowi polskiemu podpisać uchwały krzywdzącej lud górnośląski.

Wzruszająca manifestacja.

SOSNOWIEC, 8. (PAT). Dziś o g. 4 pp. około 30,000 górnoślązaków i górnoślązaczek, ze sztandarami i orkiestrą na czele od strony Szopieniec przybyło do Sosnowca. Pochód ciągnął się na przestrzeni 4 kilometrów. Przedstawiciele miasta Sosnowca powitali w serdecznych słowach braci Górnoślązaków przed dworcem kolejowym. Po 2 godzinnej gościnie w Sosnowcu po-

chód wyruszył z powrotem przez Szopienice na G. Śląsk.

Odzwa N. P. R. w Wielkopolsce.

POZNAN, 8. (wł.) N. P. R. w Wielkopolsce wydała odezwę, w której pisze:
Od dwóch przeszło lat nawojujemy Was: „Nie wypuszczajcie losów swych, losów Polski, z rąk własnych! To hasło przyświecało powstańcom z dnia 27 grudnia. Dzięki temu hasłu nie potrzebowaliśmy czekać jak Pomorze przez rok na komiteta w postaci koalicyj, aby wprowadził nas w posiadanie władzy.
Dziś ponownie uderzamy w wielki dzwón trwonił Północną, a w wielki dzwón polskiego na Górnym Śląsku grozi niewola, ponieważ bogactw tego kraju mocarstwa Polsce zazdroszą. Już nam odebrali ujście Wisły, osadzając w Gdańsku brytaną, pod pozorem obrony stu kilkudziesięciu tysięcy mieszczan-kołoniistów na ziemi polskiej przed rzekomą krzywdą ze strony 30 milionowego narodu polskiego! I to wszystko ośmielają się nazwać sprawiedliwością, podczas gdy w rzeczywistości kierują się interesem, opierając się na brutalnej sile.
Ale lud śląski, podobnie jak przed dwoma przeszło laty lud poznański, nie powierzy losów swoich obcej i to niesprawiedliwej decyzji. Lud śląski przez usta swych przedstawicieli, a między tymi głównie wysuwają się przywódcy bratniego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Narodowej Partii Robotniczej, oświadczył że raczej pogrzebie cały G. Śląsk, zatopi kopalnie i zniszczy przemysł, ale nie odda się ponownie pod jarzmo pruskie.
W imieniu ludu zorganizowanego pod sztandarem N. P. R. w Wielkopolsce oświadczamy, że po doświadczeniach z Gdańskiem, Mazurami i Śląskiem Cieszyńskim zbrojny ruch ludu śląskiego uważać należy jako jedyny środek mogący zapewnić wolność udręczonej krainie. W myśl tego wzywamy wszystkie filje NPR, i członków naszych, aby na razie oddawali na rzecz powstańców żywność i gotówkę. Gdy znajdzie potrzeba, zaważymy Was do szeregów powstańców.

Na linii demarkacyjnej.

KOWEL, 8. Od władz przyfrontowych nadeszła do Warszawy wiadomość oficjalna, że w kierunku na Zwiastel i Równę zdąży około 200 tys. uciekinierów z Ukrainy sowieckiej. Masowa ta ucieczka ludności spowodowana jest podobno panującymi tam stosunkami.
Władze przyfrontowe zapytują wobec tego władze centralne jak mają się zachować, oraz czy i kogo i w jakich warunkach należy przepuszczać przez kordon.

Zarządzenia karne przeciw Niemcom

Narady w Berlinie.

BERLIN, 8. (PAT.) Parlamentarna komisja spraw zagranicznych zajmowała się wczoraj wieczorem w obecności sekretarza stanu Hirsza i prezydenta Banku Rzeszy Halensteina kwestją ultimatum. Wywody sekretarza stanu i prezydenta Banku Rzeszy miały charakter czysto informacyjny, według sprawozdania dzienników większość mówców oświadczyła się za odrzuceniem ultimatum.

Belgia zadowolona.

LJON, 8 (PAT) Radjo. Gabinet belgijski z brał się na naradę pod przewod-

Austria odczuła.

WIEN, 8 WBK. Urzędowo ogłaszają, że nagłe zaprzestanie dowozu węgla z G. Śląska z powodu tamtejszych wypadków zmusiło austriacką dyrekcję kolejową do daleko idących ograniczeń, co nastąpi prawdopodobnie od środy 11 maja. Zarządzenia dotyczyć będą pociągów pospiesznych i osobowych, pozatem od 10 maja ograniczone będzie przyjmowanie przesyłek towarowych.

Rozruchy w Anglii.

PARYŻ, 8. (PAT) Havas. Jak donoszą z Londynu, w Albershot grupa rezerwistów i cywilnych wywołała zaburzenia uliczne. Powybijano szyby na wystawach sklepowych. Zawezwano oddziały wojsk przywrócić spokój.

LONDYN, 8. (PAT) Havas. Związek robotników transportowych i syndykaty kolejowców ogłosili wspólny manifest do wszystkich swoich członków, wzywając ich do powstrzymania się od wszelkiej pracy przy ładowaniu węgla na statki lub wyładowywanie ze statków.

Na drodze do zbliżenia polsko-litewskiego?

LWOW, 8. "Gazeta Lwowska" dzisiejsza donosi z Warszawy: Stanowczy nacisk sfer koalicyjnych na Litwę w kierunku doprowadzenia do zbliżenia pomiędzy nimi a Polską zdaje się dawać pewne rezultaty. W Brukseli nastroj wśród delegacji poselstwa polskiego świadczy o możliwości dużego zwrotu w ukształtowaniu wzajemnych stosunków. Początkowo pesymizm zaczyna ustępować miejsca pewnym nadziejom, których jednak nie należy przesadzać. Dążeniem jest, aby za cenę przyznania Wilna Litwinom, doprowadzić do zbliżenia ścisłego.

Nadchodzące z Kowna wiadomości udają się potwierdzać te przypuszczenia, nastąpiło utaskawienie pewnej ilości zasądzonych w procesie o przynależność do P. O. W. Frakcja polska złożyła w Sejmie kowieńskim deklarację, która streszczała w tej materji program polski i mówiła o konieczności równouprawnienia narodów, zamieszkałych terenach litewskich, o konieczności wprowadzenia ustroju kantonalnego i utrzymania związku z Polską na podłożu politycznym, militarnym i ekonomicznym.

W Wilnie ciekawe wyrażenia składali przedstawiciele największego stronnictwa litewskiego, chrześcijańsko-demokratycznego, mówiące o możliwości zbliżenia i konieczności oparcia Litwy o Polskę. Te wszystkie objawy, jak i sygnalizowane już poprzednio tendencje francusko-angielskie w tych sprawach skryształizują całość sprawy i jej bliżej rozwoju.

W tych dniach nastąpi wyjazd przedstawicieli Wilna do Brukseli.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(-) We wtorek odbędzie się w Biłwerderze dekoracja oficerów ochotników Amerykanów z 7-ej kadry lotniczej: podpułkownika Fount Le Roya, kapitana Crawforda i innych krzyżami walecznych, oraz kapitana K. Copera, który podczas ofensywy bolszewickiej dostał się do niewoli, skąd kilka dni temu przyjechał do Warszawy—krzyżem „Virtuti Militari”. Dekorować będzie Naczelnik Państwa.

(-) W sobotę odbyło się w Ministerstwie skarbu posiedzenie Rady finansowej, na

którem omawiano preliminarz wydatków i dochodów na rok 1921. W przyszłym tygodniu preliminarz będzie przedłożony Radzie ministrów a następnie będzie wniesiony pod obrady Sejmu.

Jeszcze nie wkroczyli...

PARYŻ, 8 (PAT) Francuskie kółła miarodajne zaprzeczają formalnie wiadomości podanej przez „Vossische Zeitung” jakoby patrol kawalerji francuskiej wkroczył do okręgu Ruhry.

którem omawiano preliminarz wydatków i dochodów na rok 1921. W przyszłym tygodniu preliminarz będzie przedłożony Radzie ministrów a następnie będzie wniesiony pod obrady Sejmu.

(-) Według oficjalnego komunikatu z Argony, rozpoczęły wojska tureckie ofensywę. Już pierwszego dnia zajęły miejscowości Bigadi, w odległości 25 kilometrów od Halahbir.

Adwokaci zdrady.

W uroczystym dniu 3 maja, w dniu ogólnopolskiego Święta Demokracji, jedno z pism miejscowych uznało za wskazane wystąpić na miejscu naczelniem z płamienną filippiką w obronie rozproszonych przez policję w ubiegłą niedzielę manifestantów komunistycznych.

Pismo, o którym mowa, choć nie posłada w gronie swych współpracowników ani jednego wyznawcy Marksa, choć czytelników ma bardzo dalekich od myśli uspołeczniania ich wielce pożądaną przeważnie prywatnej własności — dnia jednak od czasu do czasu w dudkę socjalistyczną, wykazując przytem do śmiechności przesadną gorliwość. Ta czelobitność organu finansjery przed czerwonym sztandarem i namiętne zgrzywanie się w kierunku socjalistycznym, ba — nawet komunistycznym — wszystko to dziwne jest tylko napozór. Wytłomaczenie tych paradokсів znajdujemy w nakazach owej tajemniczo „wyższej polityki”, której przejawy spotykaliśmy ostatnio dość często w wzruszającej solidarności złotego i czerwonego internacjonalu, jeśli chodziło o wspólne pogwałcenie kogoś, kto obydwu potęgom stał na zawadzie.

Tedy pismo, które potrafi w razie potrzeby być plus socjalista que „Dziennik Robotniczy”, rocznicę 3 maja uczciło przede wszystkim wyłaniem strumienia teatralnych łez nad najprawdziwszą rzeczywistością, że „dzisiaj 1 maja nie wypadł w tym roku tak silnie i uroczysto”, jak dawniej, a gromadki manifestujących były szczuplejsze. Cóż robić? Widać nie doświadczenia ostatniego roku zmieniły w niejednym przekonania polskich mas robotniczych, które przestały widzieć w socjalizmie i międzynarodowej bladzie pancerem na wszystkie dolegliwości klasy pracującej i klucz do furty społecznej raju.

Po tym wybuchu żalu z powodu niepowodzenia manifestacji socjalistycznej, rozpoczyna się atak na policję, oraz obrona pogwałconej rzekomo — przez rozpedzenie komunistów — wolności „przekonań i głoszenia swych idei”.

Nie zamierzamy tu bynajmniej bronić polski łódzkiej, ani też aplauzom naszym wyrazić ukontentowanie z stosowanych przez nią w tym i wielu innych wypadkach metod. Ale od tych zastrzeżeń daleko jestże do ogromnie swobodnego polmowania „wolności przekonań i głoszenia swych idei”, jakemu dali wyraz łódzcy obrońcy zmaltretowanych komunistów.

„Konstytucja, swobody obywatelskie, tolerancja, o czem wolał deklamują samozwańczy „zwolennicy demokracji” — wszystko to bynajmniej nie uprawnia płatnych agentów Moskwy (a takimi są komuniści) do brutalnie prowokacyjnych wybrzydów, w rodzaju obnoszenia po ulicach polskich miast transparentów

z napisami „Niech żyje Rosja Sowiecka”, „Niech żyje Lenin i Trocki” itp.

Polskie, otoczona wrogami o zaborczo-szpontastych pazurach, walcząca wciąż w krwawym wysiłku o elementarną sprawiedliwość świata, musi być Państwem latotnej wolności i opartego na prawie wewnętrznego ładu. Dlatego to właśnie nie możemy sobie pozwolić na wiskoduszne gesty poklepywania po ramieniu wątpliwego pochodzenia niemieckich rządu moskiewskiego, gdyż byłoby to z naszej strony wcale nie szczerym aktem tolerancji, lecz w najwyższym stopniu szkodliwą dla interesów państwowych — słomazną, mazażawą kieroszczyzną. Tego rodzaju metody zgotowałyby nam prędzej czy później federację z Rosją sowiecką, połączone oczywiście ze wszystkimi rozkoszami komunistycznego ustroju.

Sowieckie złoto i praktyki obdarowywania niem szczerze Indywiduów niosą Polsce gwałt, przemoc i dyktaturę nad proletariatem. By uniknąć tego wszystkiego, trzeba za złem walczyć, nie zaś drzwi mu naoszczędnie otwierać. Wiemy wszak, jak wygląda „wolność przekonań i głoszenia swych idei” w strupiej Leninie, na której wzór komuniści „polscy” pragnęliby urządzić Polskę.

Jeśli komuniści nasi nie chcą się narażać na represje policyjne i na wrogię odruchy społeczeństwa, niechaj siedzą cicho w domu. Niech ich wówczas palcem nie tknie i nikt później nie będzie miał powodu do ubolewania, że takie świętości, jak tabliczki z napisami „Niech żyje Lenin i Trocki” etc. przelano i do rynsztoka rzucono. Jurystnicy moskiewscy z KPRP powinni wiedzieć, że nie spodzielimy do tego stopnia, by móc obojętnym okiem patrzeć na notorycznych zdrajców stanu, usiłujących reklamować bezczelnie swą zdradę w biały dzień po ulicach i placach publicznych.

Tuczącą się sowieckimi pieniędzmi zdrada i nikczemna machinacje komunistyczne, mające na celu roszadzenie odbudowującej się Rzploty, muszą i powinny być bez pardonu zwalczane. Nie koniecznie przez policję. Represji nie rekomendujemy i nie popieramy, są bowiem od nich może mniej dotkliwa dla komunistów, lecz dotkliwa dla ich t. zw. idei, środków przeciwdziałania i oddziaływania na masę.

Publiczne wystąpienie w prasie polskiej w obronie manifestacji komunistycznej uważany bądź co bądź za krok nietylko niefortunny, lecz wręcz szkodliwy. Nie powinniśmy szefowi misji sowieckiej w Polsce, p. Ignatowowi przysparzać powodów do zadowolonia, ani też ludzi go pozorami, że ktośkolwiek w Polsce tolerować będzie wrzaskliwe bundowsko-komunistyczne, z tytulowej nienawiści do Polski poczete, prowokacje. B. D.

Łódź na pomoc G. Śląskowi!

Wzorniejszy wiec protestacyjny.

Staraniem komitetu plebiscytwego zorganizowany został wczoraj, o godz. 4 po poł., w ogrodzie Stow. majstrów trackich (Przejazd 1) wielki wiec protestacyjny w sprawie Górnego Śląska.

W obecności kilkudziesięciu tysięcy wiec otworzył p. Chwałbiński, wzywając ogół do jaknajwiększych ofiar w naturze i pieniądzu, które asładać należy na ręce komitetu, jaki zawiązał się przy Województwie Łódzkim. Niezależnie od tego pożądanem byłoby składanie broni, jaką ktokolwiek posiada, a która przesłana będzie naszym braciom Górnos Ślązacom.

Następnie przemawiali ks. J. Gogolewski i p. Ładziwa, wrzście p. wiceprezydent miasta inż. Wojewódzki wygłosił przemówienie, przyjęte barzą oklasków, a poświęcone omówieniu polityki ustępstw naszego rządu i machinacji dyplomatycznych Anglii i Włoch. Po krótkim następnie w silnych słowach p. wiceprezydent ofiarny i zwiolowaty odruch patriotyzmu polskiego ludu górnośląskiego i wznosił na cześć tego ludu okrzyk podchwycony entuzjastycznie przez zebranych.

Przemawiali jeszcze pp. prez Rzewski i Wolczyński, poczem jednogłośnie przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani na wielkiem zgromadzeniu w Łodzi w dniu 8 maja 1921 r., chyląc czoła przed niezłomną wolą ludu Górno-

śląskiego należenie do Macierzy Polskiej wyrażoną w imponujący sposób w dniu plebiscytu, a potwierdzoną przez bohater- skie chwycenie za broń i przelanie krwi, wyrażają dla niego podziw i cześć, łącząc się duszą i sercem w walce o wolność i zrzucając kajdany niemieckich.

Zebrani stwierdzając krzywdę wyrządzoną Polsce przy rozwiązywaniu sprawy Górnego Śląska i Mazurów, wyrażają najgłębsze przekonanie, że koalicja nie pójdzie dalej drogą deptania traktatu wersalskiego i w myśl wyraźnego jego brzmienia da wyraz czystej sprawiedliwości, przyznając Polski Śląsk—Polsce, oraz zaniecha frymarzenia świętymi hasłami o wolności ludów, które wywiesiła na sztandarze w wszechświatowej wojnie z Niemcami.

Zebrani wzywają Rząd, by użył w jaknajenergiczniejszej formie wszystkich wpływów i środków do podania, o tem celemu światu do wiadomości i do rzeczywistnienia woli narodu polskiego połączenia się z braćmi Górnos Ślązackami i nie zaniechał niczego, by przelana krew współbraci nie poszła na marne, oraz zapowinają, że cały naród poprze go we wszelkich usiłowaniach, niosąc ofiarę z mienia i krwi.

Zebrani wzywają całe społeczeństwo by spieszyło z ofiarą grosza i żywności dla walczących braci, którzy podnieśli sztandar walki o wolność, a których wyniki może zniweczyć głód, brak broni i opieki dla wdów i sierot.

Po wlocu uformował się pochód, który udał się do Województwa, gdzie złożono rezolucję Wojewódzie z prośbą, aby telegraficznie przesał ją rządowi i marzałkowi Sejmu Trajpczyńskiemu. Na wlocu zebrano z ofiar kilkanaście tysięcy marek.

Związek Strzelecki spieszy z pomocą powstańcom górnośląskim!

Uważając wybuch powstania na G. Śląsku za wyraz niezłomnej woli ludności przyłączenia się do Polski i słuszny protest przeciwko krzywdzącym projektom większości Komisji Międzysojuszniczej przyłączenia G. Śląska do Niemiec — Zarząd Główny Zw. Strzeleckiego postanowił wezwać wszystkie Oddziały Zw. Strzeleckiego do natychmiastowego zainicjowania akcji niesienia pomocy powstańcom w jaknajszerszym zakresie.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Dzisiaj		Matki Boskiej Łask	
9		Jutro Izidora	
Poniedziałek		Wschód słońca	4 m. 19
		Zachód	7 m. 33
		Wschód księżycy	11 m. 30
		Zachód	8 m. 14

— Zebranie zdemobilizowanych żołnierzy. Wczoraj przed południem odbyło się w P. Z. Z. zebranie zdemobilizowanych żołnierzy, po którym uformował się pochód, który udał się do Województwa, celem przedłożenia wojewodzie postulatów zdemobilizowanych żołnierzy. Obszerniejsze sprawozdanie z braku miejsca odkładamy do jutra.

— Zarząd „Kółka Polek” prosi wszystkie członkinie o przybycie na ogólne miesięczne zebranie dnia 10 b. m. o godz. 6 po południu w lokalu Koła.

Choroby zakaźne. W czasie od 24 do 30 kwietnia zachorowało w Łodzi na tyfus płamisty 9 (zmarła 1), na tyfus brzuszy — 12 o 6 b (zmarła 2). Na odrę zapadło w tym czasie 20; na gruźlicę, zmarło 23 osoby.

— Przesyłanie pieniędzy dla leśników na Pomorzu Pałkiem.

Ministerstwo poczt i telegrafów zwróciło uwagę podróżnych, wyjeżdżających do polskich miejscowości kąpielowych lub klimatycznych nad Bałtykiem (Pomorze Polskie), że do tych miejscowości można ze wszystkich dzielnic polskich przesyłać pieniądze nietylko listami wartościowem, ale także przekazami pocztowemi — a nadto z pomocą przekazów Pocztowej Kasy Oszczędności.

Ministerstwo poczt i tel. poleciło odpowiednim urzędem pocztowym, aby przesyłki pieniędzy leśników otoczyły jaknajrozkliwszą opieką.

Składajcie ofiary na pomoc bohaterom Górnosląskim

O wyższość organizacyjną.

Niezależny narodowy ruch robotniczy jest rezultatem rozwoju kulturalnego Polski w ostatniej ćwierci 19 wieku. Ruch ten zrodziło życie samo jako konieczność zorganizowania polskiego robotnika w oparciu o kulturę i ideologię narodową do walki z ustrojem kapitalistycznym, a z drugiej strony dla przeciwdziałania destrukcyjnym wpływom międzynarodowego socjalizmu. Ruch narodo-robotniczy powstał najpierw na terenie b. Kongresówki, a najpóźniej w postaci zorganizowanej politycznie ujawnił się w b. zaborze pruskim. Powoli i z trudem znacząco rozwijała się idea narodowego ruchu robotniczego w b. Galicji, gdzie jego najzawziętym i najbardziej wrogiem była PPS. Zwalczając ruch narodo-robotniczy na terenie zła dozwolonymi i niedozwolonymi środkami, w prasie swej trzymała się w tej sprawie taktyki przemilczania. O dawnym NZR i o obecnym NRP prasa socjalistyczna galicyjska nie wogóle obszerniej nie występowała.

Ostatniemi dopiero czasami, widocznie pod wpływem coraz bardziej organizacyjnego wzmacniania się NPR w Małopolsce, prasa socjalistyczna postanowiła zabrać głos. I oto przed miesiąc tygodniem, 24 IV, naczelny organ PPS w Małopolsce krakowski „Naprzód” wystąpił z obszernym artykułem o NPR. Z właściwą sobie taktyką przekroczenia i naciągania faktów i zdarzeń autor artykułu stwierdza, że NPR posiada wpływ w Kongresówce, Wielkopolsce i na Pomorzu, jako w dzielnicach o niższej kulturze robotniczej. Jednocześnie zaznacza, że to nawet jest pożyteczne, albowiem tamtejszy element robotniczy nie dojrzał jeszcze do przyjęcia idei socjalistycznej, jest to bowiem, zdaniem „Naprzodu”, element surowy i niedojrzały, u którego jednak rodzi się w umyśle pewna, acz nieokreślona potrzeba walki o poprawę swego bytu.

I dlatego też dla formy przejściowej od zupełnej nieznanosci stosunków politycznych i społecznych, aż do zrozumienia idei socjalistycznej w zupełności nadaje się forma NPR. Natomiast jeżeli ta partja o niższych formach organizacyjnych i ideowych od PPS zapuszcza swoje zagony do Małopolski, gdzie od szeregu lat robotnik jest zorganizowanym w PPS, to partja ta popelnia, zdaniem „Naprzodu”, zbrodnię niedodawania, albowiem obniża poziom organizacyjny robotników Małopolski.

Dzięki taktemu wyjaśnieniu „Naprzodu” robotnicy z Kongresówki, Wielkopolski i Pomorza dowiadują się, że nie dorzuli jeszcze do przyjęcia idei socjalistycznej i form walki o ustrój socjalistyczny, jakimi przejęta jest PPS na gruncie Małopolski.

Uważam powyższe zdanie za zupełnie słuszne i niepodlegające dyskusji, albowiem robotnik z Kongresówki i Wielkopolski nigdy nie pozwoliłby się tłumanił przez 30 lat tak, jak to pozwalają ze sobą robić robotnik z Małopolski. Robotnik z Kongresówki nigdy by się nie zgodził, aby na jego barkach wjeżdżali tacy towarzysze do parlamentu austriackiego czy Sejmu polskiego jak Liebermann, Diamand, Klemensiewicz, Kantor i inni, którzy z robotnikiem mają tyle wspólnego, że widzą go podczas akcji przedwyborczej na wiecach. Robotnik z Kongresówki nigdy nie zgodziłby się na to, żeby jego pieniądze składkowe, jako związkowca wywożono do Petersburga tak, jak wywozili składki socjaliści z Małopolski do „Widnia”. Robotnik z Kongresówki, kiedy dowiedział się, że przedstawicielstwo narodowe polskie w III Dumie stanęło na stanowisku państwowości rosyjskiej, to tem przedstawicielstwem wzgardził, wszedł do podziemi i rozpoczął spiski.

Natomiast przedstawicielstwo robotnika Małopolskiego w parlamencie austriackim owijało się jak bluszcz około tronu Habsburgów. Robotnik Małopolski milczał. A wiecie dlaczego milczał? Milczał dlatego, że był terroryzowany przez burżuazję miejscową, gnębiony i niemiłosiernie wyzyskiwany, prześladowany przez cesarsko-królewską policję, która na każdym kroku knebłowała mu usta. Wreszcie jego prawomyślność była kontrolowana przez własnych towarzyszy partyjnych, którzy nie cofali się nawet przed tak nikczemnymi środkami jak denuncjacja przed c. k. policją byle przeciwnika zgniebił.

Czy na tem więc polegała wyższość ideologii i organizacji socjalistycznej, okraszona raz do roku publicznym wiecem.

Na tym wiecu socjaliści z zasady wymyślali, co się zmieści burżuazji polskiej. O tem natomiast, że życie gospodarcze Małopolski jest w rękach burżuazji żydowskiej, o tem się na wiecu nie mówiło, by nie ściągnąć na siebie zarzutu antysemityzmu, by się nie narazić „Widniowi”.

Pękły jednak kajdany niewoli austriackiej, zerwała się przyjaźń z 40-waryszami niemieckimi, nie można już spiskować na robotnika polskiego w „Widniu”. Ten robotnik zrozumiał, że nadszedł czas zrządzenia ostatniej obrony, która go gniołła. Towarzysom z „Naprzodu” zdają się, że agitatorzy NPR, z Kongresówki zabierają im ludzi.

Możemy ich zapewnić, że są w błędzie. Nie sztuczna agitacja z zewnątrz, ale proces coraz większego wyzwania się robotnika z pod obłudy socjalistycznej sprawują, że szeregi PPS, w Małopolsce topnieją. Gdyby przywódcy PPS, z Małopolski mogli odczytać te stopy listów, jakie od robotników małopolskich przychodzą do Kłuku poselskiego do władz naczelnych NPR, toby się przekonali, że cała ich 30 letnia praca była i jest djabła warta. A czyż samo ukazanie się omawianego tu artykułu w „Naprzodzie” nie jest wymownym dowodem, że coś zaczyna się na dobre psuć w państwie socjalistycznym.

Organizacja NPR, wzrasta szybko liczebnie, przechodzą do niej tłumnie niedawni pepesowcy. Socjaliści pocieszają się, że to czynią najgorsze jednostki. Dziwnie jednak dużo było tych najgorszych jednostek do niedawna w PPS.

Rozkład PPS, na terenie Małopolski jest widoczny. Nadaremnie socjaliści pocieszają się argumentami o swej wyższości ideowej i organizacyjnej. Życie samo jest najlepszym w tym względzie miernikiem. Ono niczem potężna, niewstrzymana fala niweczy w swym biegu na fałsz i obłudzie zbudowane formy? Ono was, towarzysze, zaczyna podmywać. Od kłęski nic was nie uratuje. Cała wasza obłuda i cyniczny bezwstyd objawia się w skargach na wybory proporcjonalne. Obawiacie się, by NPR, w Małopolsce nie uzyskała przypadkiem mandatów. Lęk ten zasłania was do tego stopnia, że gotowieście ręką w rękę z endekami występować przeciw demokratycznej ordynacji wyborczej.

I to nawet nie uratuje was od kłęski. W. M.

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca”!

Listy z Wielkopolski.

Rodzina min. Kucharskiego zaszczyca Poznańskie.

Min. Kucharski zamianował swego szwagra p. Bałę-Ostrowskiego dyrektorem departamentu rolnictwa ministerjum b. dzielnicy pruskiej. Na stanowisko szefa biura prezydalnego, opróżnione po dyrektorze Ostrowskim przyjeżdża z Krakowa jakiś inny pocotek min. Kucharskiego. Podobno dyrektor departamentu skarbu p. dr. Schmidt również jest spokrewniony czy spowinowacony z min. Kucharskim?

Wobec energii ministra — pisze „Prawda” w Poznaniu — w razie dalszego opuszczania posad przez Poznańczyków można się spodziewać, że wszystkie posady od woźnego i szofera począwszy obsadzone będą bliższą i dalszą jego familją. W taki sposób minister Kucharski zostanie dziedzicznym ministrem.

Orgie na Zamku prowokują Europejczyka, zabłąkanego do kraju, podległego rządowi Związków rodzinnych Seydów, Celichowskich i Kucharszczyzny, do nieustannej obrazy Majestatu dostojników dzielnicowych. Stary Cato, gdyby odżył zamiast „Carthago” — „Eudeam esse delendam, ceterum censer” — powiedziałby niechybnie.

Wykonanie traktatu ryskiego.

(Likwidacja prac komisji rozjemczej).

Odbyło się ostatnie posiedzenie polsko-rosyjsko-ukraińskiej komisji rozjemczej likwidujące prace komisji i przekazujące nieskonczone jeszcze sprawy odpowiednim urzędom spraw zagranicznych i komisjom dla repatriacji obydwu stron.

Na posiedzeniu tym przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińskiej Jordaniński wygłosił przemówienie, w którym podkreślił doniosłość zawarcia traktatu ryskiego. Wymiana ratyfikacji oznacza nie tylko zakończenie wojny, lecz i rozstrzygnięcie odwiecznego sporu pomiędzy narodami polskim i rosyjskim. Rosja sowiecka wierzy, iż Polska lojalnie wykona wszystkie postanowienia traktatu pokojowego.

Również i w Rosji brak wszelkich czynników, któreby stały na przeszkodzie do lojalnego wykonania warunków traktatu. Rywalizacja zbrojna ukończyła się obecnie, może mieć miejsce tylko rywalizacja pokojowa w rozwoju kulturalnym.

Wreszcie Jordaniński wyraził słowa uznania dla taktu politycznego i szerokiego zrozumienia zadań komisji ze strony szefa delegacji polskiej pułk. Hompła, który w odpowiedzi na przemówienie to zaznaczył, iż zadaniem traktatu było ustalenie dobrych stosunków pomiędzy narodami Europy wschodniej, i wyraził wiarę, że Rosja sowiecka wykona również lojalnie postanowienia traktatu pokojowego, co tworzy podstawę do nawiązania stosunków ekonomicznych.

Podział miejscowości na klasy dla oznaczenia mnożnika drożyznianego.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z d. 21 kwietnia o podziale miejscowości w państwie polskim na klasy dla oznaczenia mnożnika dodatku drożyznianego do

piąty zasadniczej funkcjonariuszów państwowych.

Wymujemy z tego rozporządzenia spis miejscowości załączonych do klasy I i II.

I klasa — Warszawa.

II klasa: Anin, Biała Siedlecka, Białystok, Będzin, Bielsk, Blizno, Bródno, Chelm, Częstochowa, Dąbrowa, Dawidówka, Dęblin, Gołabki, Gołonóg, Grójec, Granica, Grodziec, Grodzisk, Hrubieszów, Jabłonna, Janów, Siedlecki, Kazimierz, Kielce, Łapy, Łazy, Lublin, Lubartów, Łódź, Łuków, Marki, Młowice, Mińsk Mazowiecki, Młociny, Modlin, Niwka, Nowy Dwór, Olkusz, Opatów, Opoczno, Ożarów, Piotrków, Płudy, Pogoń, Pruszków, Radom, Radzymin, Rembertów, Siedlce, Skarżysko, Skierniewice, Skorosze, Sochaczew, Sokółka, Sosnowiec, Strzemieszycy, Suwałki, Utrata, Wawer, Wilanów, Włocław, Ząbki, Ząbkowice, Zagórze, Zagrodź, Zamość, Zawiercie, Zegrze, Żyrardów, Poznań, Biała, Borysław, Brzeźany, Chrzanów, Drohobycz, Gorlice, Jarosław, Jaworzno, Kleparów, Kołomyja, Kraków, Krosno, Lipnik, Lwów, Nowy Sącz, Oświęcim, Persenkówna, Przemysł, Rzeszów, Siersza Wodna, Schodnica, Stanisławów, Stryj, Szczakowa, Tarnów, Tarnopol, Trzebinia, Tuśtanowice, Zakopane, Zamarstynów, Zniesienie, Bielsko, Bobrek, Cieszyń.

Ustawa o wolnym handlu.

Jak już donosiliśmy Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy wprowadzającej wolny handel. Przedstawia się on następująco:

Art. 1. Z dniem 1 września 1921 r. traci moc obowiązującą ustawa z dn. 9 lipca 1920 r. o apro wizacji na rok gospodarczy 1920 i Art. 2. Znosi się ministerstwo apro wizacji. Art. 3. Znosi się Państwowy Urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby. Art. 4. Upoważnia się min. przem. i handlu w porozumieniu z min. skarbu i min. spr. wewn. do utworzenia drogą zakupu zagranicznego zapasu zboża, mającego służyć jako rezerwa na rok gospodarczy 1921/22. Art. 5. Wywóz artykułów żywnościowych poza granice Państwa jest wzbroniony. W wyjątkowych wypadkach zezwolenie na wywóz może być udzielone przez główny Urząd przewozu i wywozu jedynie za zgodą min. spr. wewn. Art. 6. Upoważnia się min. spr. wewn. do wydawania w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami, rozporządzeń, normujących konsumcję i przemiał oraz ograniczających zużycie ziemiopłodów i ich przetworów na cele przemysłowe. Przekroczenie tych rozporządzeń karano będzie na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej. Art. 7. Upoważnia się Radę ministrów do przekazania agend ministr. apro wizacji, niezbędnych na rok 1921/22 min. spr. wewn. i min. przem. i handlu, oraz do wydania zarządzeń, mających na celu likwidację min. apr. i jego organów. Art. 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z d. 1 września 1921 r.

Zniżka marki polskiej dziełem bolszewicko-niemieckim.

„Tempo” donosi o odkryciu w Kopenhadze znacznej ilości fałszywych pieniędzy papierowych. Policja stwierdziła, że fabrykowane one były w Niemczech i rozszerzono przez korespondentów berlińskiej komunistycznej „Botę Fahne”. Aresztowany Bruno Schroder oświadczył, że rozpowszechnianie fałszywych pieniędzy miało na celu podkopanie interesów kręgów kapitalistycznych. Agenci bolszewicy w Wrocławiu, w Katowicach i w Hanowerze prowadzili całą akcję. Z ich rąk wychodziły masami banknoty polskie na Śląsku, rozrzucane w „celach politycznych”.

Nie damy ziemi skąd nasz ród! Nie damy Górnego Śląska!

Sowiecka Ukraina organizuje się przeciw Polsce?

Do wiadomości rządu polskiego doniosło mianowicie, iż na Ukrainie formowane są oddziały, składające się z obywateli polskich, urodzonych we wschodniej części Małopolski. W Płoskirowie rozlokowano obecnie 1 „galicyjski” pułk piechoty, którego dowódcą jest niejaki Winniczuk, pochodzący z okolic Lwowa. W Haisynie rozlokowano drugi pułk „galicyjski”. Tam również formuje się konny „galicyjski” pułk, dowódcą którego jest niejaki Boczak, pochodzący z pow. tarnopolskiego.

Przy armii Budiennego formuje się 1 sowiecki „galicyjski” pułk kawalerji, którego dowódcą jest mieszkaniec pow. Boczowski, Czajkow. Przy 60 sow. dyw. piechoty formuje się konna „galicyjska” brygada pod mianem „czerwonego galicyjskiego kozactwa”. Wszystkie te galicyjskie formacje wchodziły w skład 12 i 14 sowieckiej armji, kawalerja zaś stanowi część armji Budiennego.

Można mieć wrażenie, że wyżej wymienione formacje zostały zorganizowane w celach akcji zbrojnej, skierowanej przeciw Polsce, i jako takie budzą zaniepokojenie Rządu polskiego.

Rząd polski domaga się od Rządu Wkr. Socj. Rep. zaprzestania popierania wrogiej akcji wojskowej, niezgodnej z wyraźnym brzmieniem art. 2 preliminarijów.

80 tysięcy uchodźców!

Blisko 80 tysięcy ludzi, skupionych wzdłuż naszej granicy wschodniej, którzy masowo uciekają z pod panowania bolszewików, znajdują się w strasznie położeniu. Są to przeważnie włościanie i szlachta zaszciankowa, przybywająca do Polski nie z całym dobytkiem, nalażdanym na wozy, z dziećmi i inwentarzem. Wielu zaś przekrada się na piechotę, nie mając najpotrzebniejszych

rzeczy. I jedni i drudzy potrzebują natychmiastowej pomocy i nie znajdują jej. W Nieświeżu jeden włościanin podciął sobie gardło, gdy jakiś bezradny urzędnik doradził mu wrócić do bolszewików. Panuje kompletny stan anarchji i rozpacz. Szerzą się choroby, panuje głód. Organizacje społeczne polskie, powstałe dotychczas na miejscu są zupełnie bezsilne, aby się uporać z ogromem klęsk.

Liczebność armji europejskich.

Angielski minister wojny ogłosił następujące dane o liczebności armji na kontynencie europejskim: Austria posiada 200.000 żołnierzy, Belgja 105.000, Bułgaria 33.000, Czechosłowacja 147.000, Danja 154.000, Włochy 300.000, Holandia 21.400, Norwegia 15.400, Polska 600.000, Portugalia 30.000, Rumunia 160.000, Hiszpanja 190.700, Szwajcaria 56.000, Szwecja 200.000, Jugosławia 200.000. Według statystyki ministerstwa wojny, armja francuska, która liczebności komunikat nie wymienia i Polska są największa na kontynencie europejskim.

Rozmaitości.

Burko Napoleona dla Józefa Piłsudskiego.

Głośny miliardier małopolski hr. Reises, który jak wiadomo niedawno przyjął poddaństwo polskie — aby się uchylił od niechętnie wysokiego podatku majątkowego jaki nań nałożyły władze austriackie — postanowił dla zadokumentowania swej radości z uzyskania polskiego obywatelstwa, ofiarować Naczelnikowi Państwa burko Napoleona i kupiono przez siebie na licytacji zbiorów hr. Palffy za sumę 13 milionów koron.

Porwanie dwóch żon.

Ciekawy wypadek porwania dwóch żon miał miejsce między Akrol i Youngstown w Ameryce. Dwa bracia Henry i Jakob Hetzel, poślubiłi dwie siostry, Agnieszkę i Tholmę. W Atlanty Mch, dwie pary zatrzymały się na

chwile w celu wynajęcia samochodu na dalszą drogę. Gdy żony oczekiwały na mężów, podjechał jakiś duży samochód, w którym siedziała jakaś kobieta. Zaprosiła ona dwie młode kobiety na chwilę pogadanki. Ledwie wsiady do samochodu, maszyna odjechała z szaloną szybkością, zabierając obie kobiety. Wszelkie poszukiwania nie wydały żadnych rezultatów.

Olbrzymi pożar w Chicago.

Niezwykła katastrofa wydarzyła się przed miesiącem w Chicago. Największe składy zbożowe, t. zw. elewatory padły ofiarą ognia. Nieznana u nas instytucja elewatorów, w Ameryce rozwinięta się do niebywałych rozmiarów. Olbrzymie gospodarstwa rolne nie posiadają żadnych budynków, ani śpielnierzy. Wymiocenne zboże prosto z pola rolnicy zwożą do rozrzuconych wzdłuż linii kolejowych elewatorów, których ściany wieże wyglądają na horyzoncie tak, jak u nas wieże kościołów. Te prowincjonalne elewatory tyłkami wagonów odsyłały zboże do centralnych elewatorów w wielkich miastach. Ofiarą pożaru padły właśnie elewatory centralne w Chicago, wybudowane przez Armoura kosztem 3.000.000 dolarów. Złożone z 26 wielopiętrowych budynków, które mieściły w sobie miliony centnarów zboża, gromadzonego w ciągu roku.

Przyczyną pożaru była eksplozja rozrzuconego i zapalonego zboża.

Straty są olbrzymie. Elewatory zupełnie spalono. Tysiące wagonów najlepszego zboża zniszczone. Setki ludzi stracone. Słupy telefoniczne w odległości mil od miejsca wypadku ubalono, a usługa telefoniczna poszwankowała.

Humor.

ZNA JĄ.

— Kochanie — kupiłem 2 bilety do teatru polskiego.

— To pięknie — zaraz idę się ubierać.

— Doskonale — uczyni to — może się przecie chociaż raz uda, że przyjdziemy do teatru na czas — bo bilety są już na jutro.

„Szczutek”

W GMACHU PRZY UL. PANSKIEJ.

Obróbca: Prześwintny sędzieli Władzie slyszeliśmy jak oskarżony kichał, Słoniem pytał Wysoki Trybunał czy człowiek, który tak szczerze kicha, może mieć ciężką zbrodnię na sumieniu.

DZIECI.

Matka do 7 letniego Julka:

Należy zawazo rano wozosno wstawad —

ptak, który najwcześniej wstaje, jada najtłustszego robaka.

Tak, mameci — ale przecież najtłustszy robak uratowałby sobie życie, gdyby tak wczesnie nie wstawał.

BOZTARGNIONY.

Profesor Niebloskomigdański spotyka znajomego, który jest znany w mieście z swego fenomenalnego podobieństwa z swym bratem.

— Wie Pan — woła profesor — w pierwszej chwili myślałem, że to pański brat, później widzę, że to pan a teraz przekonuję się, że to jednak pański brat.

DALEKI KREWNY.

— Czy to jest twój krowny?

— O, bardzo daleki! Ja jestem pierwszym dzieckiem mojej matki a on czternastym.

W ŁÓDZKIEJ MLECZARNI.

— Gość: To jaje jest nieświeże. Nie będe mógł je jeść!

— Kelnor: Nloch pan spróbuje naddbić drugiego kocał!

WDZIĘCZNOŚĆ UDAROWANEGO.

Izaak Willongeld protegowany i bogobojny sjonista z pod znaku d'la Rosenblatta był ubogi ale nabożny. Mimo, że Jehowa wolał nie obdarzać go upragnionym majątkiem, Izaak nie przestawał wierzyć w jego dobrod. Pewnego razu po modlitwie, napisał list do Jehowy prośbą, by ten mu przysłał trochę gotówki. Zdarzyło się, że wyrzucony oknem przez Izaaka list, znalazł przechodzący tamtędy milionier (yłu ich w Łodzi przecież jest). Ponieważ był noc, a list czynił bardzo wzruszające wrażenie, bogacz poczuł się wzięty naiwną wiarą, błodeka; zaprzagnął mu pomódz. W tym celu wchodził do jego mieszkania i pyta:

— Czy pan pisał list do Pana Boga?

— Ja.

— Ja jestem właśnie wysłannikiem Boga Bóg przesłał panu przemożnie 100.000 Mk.

— I jak pan je wydał? — zapytał, a pan do bruczynca z przemożni, przysłał do żony.

— Słuchaj du Staraj — ja ci głowę daję że Pan Bóg posłał dwieście tysięcy, a on się zatrzymał dla siebie.

Z giełdy warszawskiej.

Ruble carekie a 500—280
Ruble dumskie 1000—76
Ruble dumskie a 250—56
Dolary St. Zj. — 84 3.50—848 50
Franki franc. — 68 50—71

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40

Program do dnia 14 maja. Pierwszy raz w Łodzi! Program do dnia 14 maja.

DWIE URNY

Za wolność! Naszą i Waszą. Plebiscyt na Górnym Śląsku
Dramat w 4 częściach, w roli głównej Edmund Gasiński.

Nad program **Podróż Naczelnika Państwa do Francji.** Początek o godz. 4-ej, w niedzielę i święta o godz. 2-ej.

Teatr „Rozmaitości“ Operetka Polska Dziś o ostatnie pożegn. przedat.
Legionistów 83. Powiększony chór i orkiestra. godz. 8.15 wiecz. **Chata za wsią**
Kasa czynna od godz. 11 — 2 i od 5 po poł. Melodr. ludowy w 5 akt. ze śpiewami i tańc.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA
- ŁÓDŹ, -
Przejazd 8 „PRACA“ - ŁÓDŹ, -
Przejazd 8
PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE np.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY i t. p. DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH z ZNACZNE USTĘPSTWO.
- ŁÓDŹ, -
Przejazd 8 „PRACA“ - ŁÓDŹ, -
Przejazd 8

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług takoy.



OKAZYJNIE TANIO
Pałta damskie 6500—3500
Suknie staminowe 2500—1800
z szewiotu 2250 1050—1450
„haftu 3500—3000
Bluzki etamin. 700—600—590
Sznechel i Rozner Piotrk. 00—FD 198.

Ogłoszenia d obne.
Dobrowski Henryk zagubił kartę urlopową, wydaną w Łodzi. 3171—3
Hicowi Augustowi skradziony paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1727—3
Jest do sprzedania rower. Wiadomość, ul. Brzezińska 92. 1786—1
Kopyta szewskie warszawskie, piękne i szopy para 800 marek, Sienkiewicza 26.
Mam do sprzedania dazy bęben oraz basy, wiadomość Główna 51, m. 7 III p.
Nykiel Ignacy zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną z kad. 85 p. w Kozienicach